

## STANISŁAWA PIETRYNKO

ur. 1928; Parczew



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin PRL, dzielnica Kalinowszczyzna, pralka frania, przedmioty codziennego użytku, wygląd mieszkania w PRL, urządzenie mieszkania, zakup towarów

### Wygląd i urządzenie mieszkania w czasach PRL-u

Była kuchnia wstawiona, i były... szafka, taka szafka jedna z takim przedłużeniem, no i chyba nic więcej... Ale od czego Polak jest? Polak zawsze potrafi. Zaraz powstały jakieś meblowe sklepy i znów się czekało, tam gdzie szukało znajomości. Szafki się kupowało, nie było wyboru, jednakowo – zaszło się do sąsiadów, u nich takie same. Byli ludzie co stawiali w kolejce, byli ludzie co szukali znajomości. Na przykład, myśmy zawsze imieniny robili i mieliśmy szynkę i wszystko, bo znajoma w sklepie mięsny [pracowała]. To było cały czas od pewnych lat zdobywanie, to się nie kupowało, tylko zdobywało. Na jasne kolory malowano ściany przez długie lata. Później były we wzorki, takie wałeczkiem robione.

Jeszcze wtedy na początku, jak myśmy mieszkanie w [19]64 roku dostali – zapłaciliśmy, ale to dostaliśmy - to jest określenie tego czasu. [Wyposażyliśmy go w:] bufet, bufet na takich nóżkach, była szafa, były wersalki już wtedy albo tapczany. Tapczan był wielki. Jak myśmy oglądali telewizję, to tak można było sobie siedzieć jak śledź. A ciężkie, a trwałe, latami. Wysłaliśmy później na wieś do kuzynów męża ten tapczan. Wersalki były, stolik pod radio, później pod telewizor – to jest taki typowy stolik: tutaj jedna półka, tutaj druga półka, no i w tym czasie dla dzieci, dla dzieci to pamiętam - stolik taki młodzieżowy, bo to synowi kupowaliśmy i taka biblioteczka. Gdzie się nie poszło, do którego mieszkania, to były takie same meble, takie same... Później to już meblościanka. Mój brat przyszedł, to powiada: „Oj, choroba, aptekęście zrobili?” No i te meblościanki jeszcze mamy, przewierciliśmy, bo po co to nowe meble kupować, na stare lata?

Pierwszą pralkę... nie, pierwszy telewizor i pralkę, najpierw pralkę, to kupiliśmy po znajomości. Mówię o pralce wirnikowej, o frani! To było zdobycie. Tak samo lodówkę, pierwszą lodówkę, też się zdobyło. Telewizor, to też pierwszy, ale on miał jeszcze mały ekran. No, tam o kolorowych to nie ma mowy. To było w sześćdziesiątym pierwszym roku, sześćdziesiątym pierwszym roku był [kupiony]. Przychodzili sąsiedzi,

prawda, usadzali się na tym naszym dużym tapczanie i myśmy oglądali wszystko jak leci.

Całe mieszkanie stanowi taki obraz przeszłości – obraz tamtego okresu. Jak się zmienia dzielnicę w późniejszym już wieku dorosłym, to dwa lata się człowiek przyzwyczaja do miejsca, to już się przekonałam. Dwa lata tęskni się za tamtym miejscem.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-06-14, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Monika Chylińska
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"